

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna w Łodzi mk. 23.000  
 " " " Kraju " 25.000  
 " " " za gran. 35.000  
 Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“  
 wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

**Cena 1000 mk.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w teście 1100 mk. (5 szpalt)  
 za wiersz Nekrologi 700 " 5  
 milimetr. Nadesł. po teśc. 800 " 5  
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

## Auto 6-osobowe

w dobrym stanie tanio do sprzedania  
 była zaraz. Wiadomość: Andrzej  
 ja № 29, Wyszegrodzki. 710—1

## Dr. med. J. LEYBERG

chor. skóry i weneryczne  
 Traugutta 5. Telef. 773  
 699—1 powrócił.

## Poważne groźby.

Sytuacja obecna bynajmniej nie jest tak prosta, jak się to mogło wydawać niektórym zwolennikom parlamentarnych rządów. Koncepcja umiarkowanych zwolenników utworzenia większości polskiej do spółki z Chjeną polegała na tem, by zastąpić nieparlamentarny, a w istocie centrowy rząd gen. Sikorskiego przez parlamentarny, a również centrowy gabinet p. Witosa. Były w Polsce siły, które wlewały w możliwość tego, rozumując na podstawie analogji. Dlaczegożby prawica nie mogła zrezygnować z pewnych postulatów i pójść na szereg kompromisów, jeżeli lewica dotąd przez cztery lata szła na te kompromisy? Analogja ta in abstracto może nie byłaby pozbawiona pewnych podstaw, gdyby nie szalona zachłanność naszych żywiołów politycznych, gdyby nie fakt, iż właściwie niktyle im chodziło o postulaty, co o samą władzę, jako taką.

Bo cóż nowego wnosi gabinet p. Witosa w dziedzicze stosunków wewnętrznych. Stosunek p. Grabskiego do zagadnień podatkowych nie zmienił się ani o jotę. To samo utrzymanie przedwojennego systemu z bardzo nieumiarkowanym zastosowaniem obciążenia dochodów i obrotów, ten sam miernik obliczeniowy (mocno zamiatwany co prawda) i ta sama nęka do „eksperymentów“, czyli do dawno zresztą wypróbowanych na zachodzie i nowych jedynie dla nas metod skarbowości.

Jakież nowe zapoczątkowania może wprowadzić p. Klernik w polityce wewnętrznej — tak ostrożnie traktowanej przez gen. Sikorskiego? W programie poprzedniego gabinetu nie było zaiste nic, coby urazić mogło prawdziwego konserwatystę. Wszystko zdążyło do stabilizacji, do stworzenia warunków legalności i na tem się ograniczało.

Rozkrzyczane hasła nacjonalistyczne, które miały stanowić lak wybitnie o fizjonomji nowego rządu zostały zrealizowane o tyle, że jako posłowie, mieli państwo Głabiński i Klernik zupełnie ustalone zdanie, co do numerus clausus; jako ministrowie stracili je całkowicie i rezerwują sobie czas do namysłu. Może jedynie p. Seyda chciałby zapoczątkować kurs nowy — ale przynajmniej z Francją i Rumunją

było niesłychanych wysiłków ze strony lewicy, aby je pogodzić z myślą, że zjawiska takie, jak drożyzna, niżka marki i t. d. są nie- szczęściem ogólnie - narodowym, są zapłatą za możliwość samodziel- nego rozwoju. Przez cały czas od uzyskania niepodległości, wszystkie wysiłki agitacyjne stronictw robotniczych i włościańskich szły właśnie w tym kierunku. Za brak reform najzagorzalsi ich zwolennicy brali na siebie odpowiedzialność.

I oto nagle to ustało. Obrona ustroju obecnego przeszła z rąk demokracji w ręce prawicy. Demokracja zwolniona masom daje znak bojowy, daje znak ruchu naprzód. Dwa tygodnie rządów prawicowych zaznaczyły się już wzmożeniem fali strejkowej po miastach. Najbardziej nerwowa ludność robotnicza już się poruszyła. Zagrożona lewica odwołuje się do mas wiejskich, by uprzedzić i sparaliżować próbę reakcji. Za niewiele tygodni fala agitacji zaleje całą ziemię, każda wieś wzburzy! Oto staje pytanie, czy nowy rząd, gotujący przewrót na prawo, cofnie się w czas? Czy zrozumie, że rozpoczął zabawę zbyt niebezpieczną? Czy zastąpi dobrowolnie? Czy też będzie utrzymywał się przy władzy za wszelką cenę.

Ta druga ewentualność niesie pioruny i burze. Błada temu, kto burzę tę zechce wywołać.

**A. Uziembło.**

**REPRESJE PRASOWE.**  
 WARSZAWA, 19 czerwca. — (Pat) Artykuł, zatytułowany „Pod czarnymi sztandarami faszyzmu“ a zamieszczony w żargonowej jednodniówce, został skonfiskowany. Również jednodniówka żargonowa z dnia 15 czerwca została skonfiskowana za artykuł p. t. „Czarno-ciemno“. Sad karny zatwierdził areszt czasopisma p. t. „Głos“.

**RYSKI LOMBARD W WARSZAWIE.**  
 WARSZAWA, 19 czerwca. — (Pat) Ryski lombard miejski zawiadomił tutejszego konsula polskiego, że wydawanie i wykup złożonych przed wojną rzeczy srebrnych oraz złotych rozpoczął się dnia 15 czerwca i trwać będzie do 5 września. Po tym terminie rzeczy będą sprzedane w drodze licytacji.

**CZY WOLNO EUROPEJCZYKOM PIĆ W AMERYCE.**  
 LONDYN, 19 czerwca. (A. W.) Z Nowego Jorku donoszą, iż tutejsi funkcjonariusze, którzy przestrzegają stosowania prawa prohibicji alkoholu oświadczyli, iż nie mieliby nic przeciwko temu, aby na statkach francuskich i włoskich załaduje przydzielono racje alkoholu. Chodzi jedynie w tym wypadku o zgodę Waszyngtonu, który jednak swej aprobaty do tej pory odmawia.

było niesłychanych wysiłków ze strony lewicy, aby je pogodzić z myślą, że zjawiska takie, jak drożyzna, niżka marki i t. d. są nie- szczęściem ogólnie - narodowym, są zapłatą za możliwość samodziel- nego rozwoju. Przez cały czas od uzyskania niepodległości, wszystkie wysiłki agitacyjne stronictw robotniczych i włościańskich szły właśnie w tym kierunku. Za brak reform najzagorzalsi ich zwolennicy brali na siebie odpowiedzialność.

I oto nagle to ustało. Obrona ustroju obecnego przeszła z rąk demokracji w ręce prawicy. Demokracja zwolniona masom daje znak bojowy, daje znak ruchu naprzód. Dwa tygodnie rządów prawicowych zaznaczyły się już wzmożeniem fali strejkowej po miastach. Najbardziej nerwowa ludność robotnicza już się poruszyła. Zagrożona lewica odwołuje się do mas wiejskich, by uprzedzić i sparaliżować próbę reakcji. Za niewiele tygodni fala agitacji zaleje całą ziemię, każda wieś wzburzy! Oto staje pytanie, czy nowy rząd, gotujący przewrót na prawo, cofnie się w czas? Czy zrozumie, że rozpoczął zabawę zbyt niebezpieczną? Czy zastąpi dobrowolnie? Czy też będzie utrzymywał się przy władzy za wszelką cenę.

Ta druga ewentualność niesie pioruny i burze. Błada temu, kto burzę tę zechce wywołać.

**A. Uziembło.**

**REPRESJE PRASOWE.**  
 WARSZAWA, 19 czerwca. — (Pat) Artykuł, zatytułowany „Pod czarnymi sztandarami faszyzmu“ a zamieszczony w żargonowej jednodniówce, został skonfiskowany. Również jednodniówka żargonowa z dnia 15 czerwca została skonfiskowana za artykuł p. t. „Czarno-ciemno“. Sad karny zatwierdził areszt czasopisma p. t. „Głos“.

**RYSKI LOMBARD W WARSZAWIE.**  
 WARSZAWA, 19 czerwca. — (Pat) Ryski lombard miejski zawiadomił tutejszego konsula polskiego, że wydawanie i wykup złożonych przed wojną rzeczy srebrnych oraz złotych rozpoczął się dnia 15 czerwca i trwać będzie do 5 września. Po tym terminie rzeczy będą sprzedane w drodze licytacji.

**CZY WOLNO EUROPEJCZYKOM PIĆ W AMERYCE.**  
 LONDYN, 19 czerwca. (A. W.) Z Nowego Jorku donoszą, iż tutejsi funkcjonariusze, którzy przestrzegają stosowania prawa prohibicji alkoholu oświadczyli, iż nie mieliby nic przeciwko temu, aby na statkach francuskich i włoskich załaduje przydzielono racje alkoholu. Chodzi jedynie w tym wypadku o zgodę Waszyngtonu, który jednak swej aprobaty do tej pory odmawia.

## „Numerus clausus“ uchwalono!

Jezuicka formuła wniosku. — Min. Głabiński uważa go za ochronę praw mniejszości.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj na posiedzeniu komisji oświatowej Chjena dopieła, przeprowadzając ustaloną o „numerus clausus“. Formuła została ostatecznie ustalona po długich targach pomiędzy nowymi sojusznikami. Brzmi ona jak następuje:

„W polskich szkołach akademickich na wydziałach świeckich przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy na poszczególne wydziały należy uwzględnić kandydatów należących do mniejszości narodowych, wyznaniowych i językowych, nie posiadających odrębnych szkół akademickich w granicach ich stosunku liczebnego do ogółu ludności państwa.“

W dyskusji nad tą jezuicką formułą poseł Czapiński oświadczył, że jest ona niejasna świadomie. — Mówi ona, że w granicach procentowych należy uwzględnić kandydatów mniejszości narodowych. Nie mówi o tem, że nie będą przyjmowani słuchacze z mniejszości narodowych.

Następnie formuła ta uniemożliwia białorusinowi lub nawet żydowi, który oświadczy, że jest polakiem, przyjęcie go do wyższej uczelni w kontyngencie polskim, ponieważ formuła przewiduje ograniczenia i dla mniejszości wyznaniowych.

Min. Głabiński oświadczył, że popiera stanowisko referenta, uważając wniosek za ochronę praw mniejszości narodowych, ponieważ ustawa zaleca przyjmowanie mniejszości do uczelni wyższych.

tylko w zakresie pewnego procentu.

Poseł Thon w półtoragodzinnem przemówieniu wskazywał na antykonstytucyjność wniosku i zaproponował przejście nad nim, jako nad takim właśnie, do porządku dziennego. Popierał go dr. Wygodzki (żyd), Chwocki (ukrajiniec) i Utta (niemiec).

Po raz drugi głos zabrał poseł Czapiński, przedkładając wniosek, który oświadcza, że istniejąca autonomia uniwersytecka daje możliwość senatom przeprowadzenia zarządzeń, koniecznych ze względu na przepelnienie zakładu i że wobec tego nad propozycją reformy można przejść do porządku dziennego.

Ks. Lutosławski oświadcza, że w Rosji carskiej była jedna dobra rzecz — walka z żydami. Pod tym względem należy Rosję naśladować, bo żydzi są wrogami Polski.

Te słowa wywołały gwałtowny protest wśród posłów żydowskich. Przewodniczący Sołtyk zarządził głosowanie. Pierwszy idzie pod głosowanie wniosek posła Thona; głosowały za nim tylko mniejszości narodowe. Drugi głosowany był wniosek pos. Czapińskiego; głosowali za nim socjaliści, wyzwoleńcy i mniejszości narodowe, upada on 16 przeciw 10 głosom. Wniosek referenta posła Konopczyńskiego został uchwalony większością 16 przeciw 13 gł.

Referentem na plenum został p. Konopczyński. Posłowie Czapiński i Thon zgłosili swoje wnioski jako votum mniejszości.

N.P.R. i „Piast“ głosowali z trójjedną Chjeną.

## „Chjena“ zwała winę na min. Grabskiego.

Następcą min. skarbu ma być Feintuch - Szarski lub Zdziechowski.

WARSZAWA, 19 czerwca. — (Tel. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że niezadowolenie wśród obecnego rządu z polityki min. skarbu p. Grabskiego, znajdujące wyraz w artykułach „Kurjera Ilustrowanego“ i w różnych oświadczeniach kułarowych w najbl. dniach ma znaleźć wyraz konkretny w drożyciel reorganizacji personalnej władz naczelnych min. skarbu.

Stanowisko ministra skarbu miałby zająć p. senator Szarski Feintuch, należący do klubu dubadecji. — Gdyby do tego do-

szło byłoby to dowodem zacieśnienia węzłów pomiędzy nową większością a grupą p. Dubanowicza, która jak wiadomo, ma zastrzeżenia o charakterze agrarnym względem nowego rządu.

W razie jednak gdyby ta transakcja z dubadecją nie doszła do skutku, tekę skarbu objąłby p. Jerzy Zdziechowski, tak zwany minister wojny domowej.

W każdym razie na podsekretarza stanu w min. skarbu wszedłby pos. Byrka, należący do grupy p. Witosa.

## Rosja nie emituje i nie podnosi podatków.

MOSKWA, 18 czerwca. (A. W.) Sowiecki komisarz finansów Sołkołnik oświadczył przedstawicielowi „Izwestij“, iż w r. b. rząd sowiecki nie dokon. emisji bankno-

tów i nie wprowadzi nowych podatków. Budżet rosyjski wynosi 1 miliard 400 milionów rubli złotych.













